

Unieważnienie adopcji po 31 latach w kontekście sprawy spadkowej

Zażalenie przeciwko Rumunii (wyrok – 24 marca 2015r., Izba (Sekcja III), skarga nr 44958/05

Parasca Zaiet została adoptowana 25 lutego 1972 r. w wieku siedemnastu lat, przez kobietę, u której wcześniej przez wiele lat mieszkała. Matka adopcyjna miała inną córkę, również adoptowaną - H.M. Po śmierci matki w 1986 r. obie siostry wspólnie odziedziczyły dziesięć hektarów lasu. Parasca Zaiet wystąpiła o podział gruntów między siebie i siostrę. W toku postępowania H.M. próbowała doprowadzić do unieważnienia adopcji skarżącej, twierdząc, że zgodziła się na nią wyłącznie, aby nabyć w ten sposób prawa spadkowe. Skarżąca z kolei twierdziła, że jej siostra chciała w ten sposób uniemożliwić jej odziedziczenie swojej części gruntów. 7 grudnia 2004 r. adopcja skarżącej została uznana za nieważną, ponieważ jej jedynym celem było zaspokojenie interesów majątkowych matki adopcyjnej i adoptowanego dziecka. Apelacja nie przyniosła rezultatu.

W skardze do Trybunału Parasca Zaiet, z powołaniem się w szczególności na art. 8 Konwencji, zarzuciła, że unieważnienie adopcji było arbitralnym i nieproporcjonalnym wtargnięciem w jej życie rodzinne. Twierdziła, że żyła z matką adopcyjną od dziewiętego roku życia a związek z nią był oparty na uczuciu, odpowiedzialności i wzajemnym wspieraniu się. Zarzuciła również, że z powodu unieważnienia adopcji utraciła tytuł do pięciu hektarów lasu, jakie odziedziczyła (art.1 Protokołu nr 1).

Trybunał potwierdził, że chociaż art. 8 nie zawiera żadnych wymagań proceduralnych, proces prowadzący do podjęcia decyzji oznaczającej ingerencję musi być rzetelny i zapewniać właściwe poszanowanie interesów chronionych przez art.8. Zarzuty skarżącej należało więc zbadać wyłącznie na podstawie art.8 Konwencji.

Relacje między rodzicem adopcyjnym i adoptowanym dzieckiem są co do zasady tej samej natury, co związki rodzinne chronione w art.8. Związek wynikający z legalnej i autentycznej adopcji można uważać za wystarczający, aby wchodziło w grę również poszanowanie życia prywatnego w rozumieniu art.8 Konwencji.

W tej sprawie unieważnienie adopcji skarżącej po 31 latach, na wniosek siostry skarżącej, oznaczało ingerencję w jej prawo do poszanowania życia rodzinnego zagwarantowanego w art. 8 ust.1 Konwencji.

Orzeczenia prowadzące do unieważnienia adopcji skarżącej zostały wydane na wniosek jej siostry adoptowanej przez tę samą matkę. Skarżąca twierdziła przed sądem pierwszej instancji, że jej siostra nie miała legitymacji, aby móc kwestionować adopcję. Podstawą jej zarzutu były przepisy k.p.c., w jej ocenie bowiem siostra nie wykazała uprawnionego interesu przemawiającego za złożeniem wniosku. Sąd oddalił to zastrzeżenie, twierdząc, że siostra miała uprawniony interes w unieważnieniu adopcji, ponieważ obie były stronami postępowania o podział dziesięciu hektarów lasu odziedziczonych po matce. Trybunał zauważył, że na

podstawie obowiązujących w owym czasie przepisów wyłącznie osoba adoptowana po osiągnięciu wieku dziesięciu lat albo Komisja Ochrony Dziecka mogli kwestionować adopcję i to pod warunkiem, że jej unieważnienie służyło najlepszym interesom dziecka.

Trybunał zauważył również, że skarżąca nie zgłosiła ponownie zastrzeżenia braku legitymacji przed sądem apelacyjnym. Sąd ten wydał ostateczne postanowienie 15 kwietnia 2005r., trzy miesiące po wejściu w życie nowej ustawy o adopcji, której art. 57 stwierdza, że po osiągnięciu przez adoptowanego pełnej zdolności prawnej wyłącznie on może domagać się jej unieważnienia. Trybunał uważał, że chociaż skarżąca nie powołała się nań przed sądem odwoławczym, mógł on zająć się tą kwestią z urzędu, ze względu na aktywną rolę wymaganą od sądów w wymiarze sprawiedliwości, zwłaszcza, że w postępowaniu cywilnym brak legitymacji procesowej stanowi przeszkodę bezwarunkową i absolutną. W tej sytuacji Trybunał miał wątpliwości, czy zastosowany wobec skarżącej środek wchodzący w grę był zgodny z prawem w rozumieniu art.8 Konwencji.

W związku z kwestią uprawnionego celu realizowanego przez sądy krajowe Trybunał stwierdził, że unieważnienie adopcji skarżącej nie służyło interesom adoptowanego dziecka ani jego matki adopcyjnej. Głównym skutkiem unieważnienia było zerwanie więzi rodzinnej ze zmarłą już matką oraz utrata praw spadkowych na korzyść siostry. Ze względu na to, że siostra skarżącej wszczęła postępowanie o unieważnienie, aby utrzymać w rękach całość ziemi pozostawionej w spadku przez matkę adopcyjną, Trybunał wyraził wątpliwość, czy zarzucone orzeczenia realizowały uprawniony cel.

Przy ocenie konieczności ingerencji w społeczeństwie demokratycznym Trybunał potwierdził, że musiał ustalić, czy na tle sprawy racje przedstawione na jej usprawiedliwienie były istotne i wystarczające dla celów art. 8 ust. 2. Trybunał nie może przy tym zastępować władz krajowych, ale ma zadanie kontrolować na podstawie Konwencji wydane przez nie decyzje w ramach posiadanej swobody.

Nawet przyjmując, że przy ocenie potrzeby unieważnienia adopcji władze korzystają z szerokiej swobody, musiały przekonać Trybunał, że w tym przypadku istniały okoliczności usprawiedliwiające unieważnienie adopcji skarżącej po 31 latach.

Po ustaleniu istnienia więzi rodzinnej państwo musi co do zasady działać w sposób obliczony na jej zachowanie. Rozdzielenie rodziny jest ingerencją o bardzo poważnym charakterze. Krok taki musi być wsparty wystarczająco solidnymi i ważkimi względami nie tylko odnoszącymi się do interesów dziecka ale również poszanowania pewności prawnej.

Na tle faktów tej sprawy Trybunał zauważył, że powód unieważnienia adopcji skarżącej wynikał z uznania przez sądy krajowe, że jedynym jej celem było działanie na rzecz interesów majątkowych matki adopcyjnej i adoptowanego dziecka a nie zapewnienie poprawy życia skarżącej.

Trybunał stwierdził, że zasadniczo przepisy prawne rządzące adopcją mają w pierwszej kolejności przynosić korzyść i dawać ochronę dzieciom. Zwykle, urzędnicy

opieki społecznej nad dziećmi występując o zakończenie adopcji z powołaniem się na orzeczenie sądu, że rodzic nie jest zdolny do jego wychowania a wnioskowana zmiana jego statusu prawnego służyłaby interesom dziecka. Unieważnienie adopcji nie uważa się za środek zwrócony przeciwko adoptowanemu dziecku i nie można go interpretować w sposób, który oznaczałby odebranie adoptowanemu dziecku spadku po 18 latach po śmierci jego matki adopcyjnej i 31 latach od adopcji. W związku z tym Trybunał odnotował również, że na podstawie art. 57 ustawy adopcyjnej, która weszła w życie 1 stycznia 2005r., wyłącznie adoptowane dziecko po osiągnięciu przez nie pełnej zdolności prawnej może kwestionować jej ważność.

Jeśli później okazało się, że podstawą zgody na adopcję były dowody fałszywe albo wprowadzające w błąd, interesy dziecka nadal powinny przeważać w procesie związanym z kwestią naprawy szkód wyrządzonych rodzicowi adopcyjnemu w rezultacie błędnego postanowienia o adopcji.

Z tych względów, w opinii Trybunału ustalenia sądów krajowych prowadzące do unieważnienia adopcji skarżącej nie zostały wsparte istotnymi i wystarczającymi racjami uzasadniającymi taką ingerencję w jej życie rodzinne. Argumenty zawarte w postanowieniu sądu były raczej ogólnikowe i nie uzasadniały wystarczająco podjęcia przez sądy takiego radykalnego środka uderzającego w prawa rodzinne skarżącej. W rezultacie nastąpiło naruszenie art.8 Konwencji.

Skarżąca twierdziła również, że jej prawa majątkowe zostały naruszone ponieważ po unieważnieniu adopcji utraciła tytuł do pięciu hektarów lasu, jakie odziedziczyła od swojej matki adopcyjnej. W ślad za argumentami i ustaleniami dotyczącymi art.8, biorąc pod uwagę, że zarzucone naruszenie art. 1 Protokołu nr 1 było bezpośrednim rezultatem postępowania, które doprowadziło do naruszenia art.8 Konwencji, Trybunał uznał, że doszło również do naruszenia art. 1 Protokołu nr 1.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie. Rumunia musi zapłacić skarżącej 30 tys. euro jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną oraz zwrócić jej koszty i wydatki.

Uwagi:

Pierwsze orzeczenie, w którym Trybunał zajął się kwestią uchylenia adopcji przez sąd po wielu latach i śmierci matki adopcyjnej i skutkami tego na tle prawa do poszanowania życia rodzinnego i ochrony własności.